

To był maj – Universe

To był maj,
Szkoły miałem dość,
Pachniało bzem
To był błysk
I torba poszła w kąt,
Wyrwałem się
Bo świat kusił dzień i noc,
Świat wołał do mnie chodź
I porwał mnie
Tamten dzień
Zbudził mnie ze snu
Eksplozją serc
To był raj
Pierwszy w życiu cud
Kochałem się
I żyć chciałem tylko z nią
Śnić milczeć tylko z nią
I cieszyć się
Po prostu cieszyć się
Nie wiem, co mi jest
Roztapiam się jak lód, jak lód
Niby parę szkolnych zdjęć,
A bierze mnie
Szkoda słów
Dzisiaj znów
Całym sobą witam świt
I kocham wiatr
Dobry Bóg
Czasem daje lepsze dni
Choć w szachy z nim gram,
Przeróżnie gram
Znowu maj
Nieźle nawet szło
Znów pachnie bzem
Nie jest naj
Ale mamy wreszcie dom

Czasami jaja są z dnem,
I żyć pragnę tylko z nią
Wciąż Kocham tylko ją
A ona mnie,
A ona mnie
A ona mnie
A ona mnie
I ciągle Kocham ją
Kocham ją
A ona mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych